NIK o przeszczepach

Kategoria: Polityka Zdrowotna
Opublikowano: środa, 27, lipiec 2011 00:00
Rafał Rudka
Odsłony: 1879

Najwyższa Izba Kontroli potwierdza, że system kwalifikowania pacjentów do przeszczepu działa sprawnie i wyklucza wykonanie przeszczepu osobie spoza Krajowej Listy Oczekujących. O kolejności na Liście decydują wyłącznie kryteria medyczne. Tylko stan bezpośredniego zagrożenia życia stwarza możliwość wykonania przeszczepu poza kolejnością, jednak z odnotowaniem na Krajowej Liście Oczekujących.

Od czasu gwałtownego spadku liczby przeszczepów w 2007 roku, następuje powolny wzrost. Do 2010 liczba przeszczepów narządów od dawców zmarłych wzrosła o 38,5 % (z 943 w roku 2007 do 1306 w roku 2010). Jednak w stosunku do roku 2006 zwiększyła się nieznacznie - o 7,2 % (w roku 2006 wykonano 1218 przeszczepów). W tym samym okresie Lista oczekujących na przeszczepienie narządów wydłużyła się o 18 % (z 1630 do 1923). Niezmiennie najwięcej pacjentów czeka na przeszczep nerki; od pierwszej dializy do przeszczepu mijają średnio niemal trzy lata, a od zgłoszenia na Listę Oczekujących - od 7 do 12 miesięcy. Średni czas oczekiwania na planowy przeszczep wątroby w latach 2007-2009 wynosił 5 miesięcy (przy czym trzeba pamiętać, że oczekiwanie na przeszczep wątroby nie może być wspomagane leczeniem zastępczym, jak np. w przypadku niewydolności nerek).

Podstawowym problemem polskiej transplantologii jest zbyt mała liczba narządów do przeszczepiania w stosunku do liczby osób, które oczekują na przeszczep. Szpitale zgłaszają jako potencjalnych dawców góra 2 proc. wszystkich zmarłych w danej placówce. Aby zwiększyć szanse oczekujących na przeszczep, szpitale powinny wzmóc swoją aktywność w procesie identyfikowania zmarłych, jako potencjalnych dawców. Są szpitale, które zgłaszają Poltransplantowi - odpowiadającemu za organizację przeszczepów - po kilkunastu dawców rocznie, inne o podobnej wielkości zaledwie kilku. Są również takie, które nie zgłaszają nikogo.

Dyrektorzy szpitali, tłumacząc małą aktywność swoich placówek, wymieniają wiele przyczyn: od niezwykle skomplikowanej procedury orzekania śmierci mózgu, przez sprzeciw rodziny, aż po brak oddziałów kluczowych dla pozyskiwania narządów od zmarłych (neurologii, neurochirurgii, OIT i OIOM). Sprawę komplikuje także brak współpracy pomiędzy oddziałami i niewystarczająca wiedza niektórych lekarzy w zakresie procedur zgłaszania dawców. Jednak, jak podkreśla NIK, największa przeszkoda to brak w szpitalach koordynatorów transplantacji. W kraju funkcjonuje 410 szpitali, w których można identyfikować zmarłych jako potencjalnych dawców narządów. Poltransplant przeszkolił na razie 249 koordynatorów, jednak tylko 70 z nich zostało zatrudnionych na odpowiednim stanowisku. Prawne podstawy funkcjonowania i finansowania koordynatorów wymagają pilnego doprecyzowania. Izba zwraca uwagę, że ze względu na szczególny charakter pracy ważne jest zapewnienie koordynatorom odpowiednich warunków do działania - przede wszystkim akceptacji ze strony personelu medycznego i dyrekcji oraz stabilnych warunków wynagradzania.

Niezwykle ważne dla rozwoju transplantacji w Polsce są także działania promujące przeszczepy rodzinne jako ważną i skuteczną metodę leczenia. Liczba pobrań narządów od dawców żywych (nerek, wątroby) jest wciąż symboliczna i nie zmniejsza w istotny sposób niedoboru tych narządów do przeszczepu. W ocenie NIK, istnieje szansa zwiększenia liczby przeszczepów od dawców żywych, przede wszystkim poprzez działania propagujące tę metodę leczenia w odniesieniu do rodzin pacjentów. W ciągu czterech ostatnich lat do przeszczepów rodzinnych pobrano łącznie 115 nerek, czyli zaledwie 3,4 % wszystkich przeszczepień nerek w tym czasie (3354), podczas gdy w niektórych krajach udział ten wynosi ponad 45 %.

Phoca PDF

NIK o przeszczepach

Kategoria: Polityka Zdrowotna
Opublikowano: środa, 27, lipiec 2011 00:00
Rafał Rudka
Odsłony: 1879

Liczba osób oczekujących na przeszczep szpiku wzrosła w latach 2007 - 2010 prawie dwukrotnie (z 315 do 619), Jednocześnie wzrosła też liczba przeszczepień szpikuod dawców niespokrewnionych lub rodzinnych z 292 (2007 r.) do 397 (2010 r.). Wskaźnik przeszczepień od dawców sięgał w poszczególnych latach nawet 60 proc., ale tylko niewielka ich liczba pochodziła z rejestrów polskich (średnio 1/5).

Pełna treść raportu dostępna jest na stronach NIK

Phoca PDF